

**PRENUMERATA:**

Miesięcznie we Lwowie 44 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z rzeszyką w Polsce 600 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dostawca się 10 Mk.

**Cena 20 Mk.**

Konto czekowe P. K. O. 140.361.

Reklamacje otwarte wolne od ony pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

**CENY OGŁOSZENI:**

za wiersz nonpareil. Zwyczajnie 30 Mk., „Radosław” 90 Mk., „Neurologia” 80 Mk., na pierwszy tydzień 20 Mk., przed kwartałem 150 Mk. Po kwartale i kwartale 130 Mk. Długość ogłoszenia za każdy wiersz 10 Mk. Kupca sprzedawca od wyrazu 15 Mk., horosy od przyw. i mat. od wyrazu 20 Mk. Cała strona 30.000 Mk., 1/2 strona 15.000 Mk., jedna strona pierwsza (500 nagłówek) 10.000 Mk., jedna strona druga 8.000 Mk. Długość ogłoszenia w tygodniu 1000 Mk. Długość ogłoszenia w miesiącu 3000 Mk. Długość ogłoszenia w kwartale 10.000 Mk. Długość ogłoszenia w roku 30.000 Mk. Długość ogłoszenia w półroczu 15.000 Mk. Długość ogłoszenia w trzech miesiącach 10.000 Mk. Długość ogłoszenia w dwóch miesiącach 7.000 Mk. Długość ogłoszenia w jednym miesiącu 5.000 Mk. Długość ogłoszenia w dwóch tygodniach 3.000 Mk. Długość ogłoszenia w jednym tygodniu 2.000 Mk. Długość ogłoszenia w pięciu dniach 1.000 Mk. Długość ogłoszenia w trzech dniach 500 Mk. Długość ogłoszenia w dwóch dniach 300 Mk. Długość ogłoszenia w jednym dniu 100 Mk.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich L. 15. Administracja przy ulicy Ciołkowskiej L. 25. — Redaktor: przy muje wyłączone między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 1. w południe i od godz. 3—6 wieczór. — Adres dla telegrafu: „Kurjer”, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10. — W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro druku „Promień”, ul. Włókna 19., oraz Admin. „Gazety Lud.” ul. Świątokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego”.

Nadaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Niepokój.

Powolenne położenie gospodarcze Polski nie było nigdy rozpaczliwe. Długi nasze tak wewnętrzne, jak i zagraniczne, nie przedstawiają bynajmniej zastraszającej cyfry; przeciwnie, stosunkowo w ilości zaludnienia i ogólnego majątku narodowego, przedstawiają się bardzo nisko w porównaniu z innymi państwami, włączając i te, które nie brały udziału we wojnie. Po odzyskaniu Śląska z jego bogactwami, Polska należy dziś bezsprzecznie do krajów bogatszych w Europie. Odradzający się przemysł, ożywiony handel, tworzący sobie nowe drogi via Gdańsk, wciąż lepiej funkcjonujący transport — wszystko to dawało nadzieję na lepszą, najbliższą przyszłość.

Jedyną rzeczą groźną była skarbowość i waluta. Fatalnie postawione od początku odrodzenia Polski, zabagnione w dalszym ciągu, zwłaszcza przez min. Grabskiego, ciążyły nad gospodarstwem naszym jak zmora. Za wszelką cenę należało to usunąć. W tym celu trzeba było przeprowadzić trzy zasadnicze rzeczy: powstrzymać dalszy spadek waluty, zestawić naprawę budżetu państwowego i uporządkować administrację.

Stabilizacja waluty zdawała się już być osiągnięta. Po rozstrzygnięciu sprawy śląskiej, kiedy niesłychana spekulacja marką polską ustąpiła — utworzyły się dwie możliwości dla Polski, a mianowicie uzyskanie kredytu zagranicznego i wyrównanie intensywным eksportem istotnego bilansu handlowego, a więc włączając do rachunku i kontrabandę.

Był to właśnie moment, w którym pan Michalski objął kierownictwo ministerstwa skarbu.

Mniejsza o to, czy jest zasługą obecnego ministra skarbu zaprzestanie dalszego drukowania banknotów, które nas kosztowało rocznie blisko 200 milionów (sam druk i papier), czy też ilość pieniędzy papierowych, będących w obiegu doszła automatycznie z przyczyn poprzednio wymienionych, do swego punktu kulminacyjnego — w każdym razie możemy to zapisać na nasze plus, będące wynikiem ogólnej niżki cen.

O pożyczkach zagranicznych na razie nie wiadomo i wszystko mówi, że nikt o nie naprawdę się nie stara. Ofiarowywane przez Francję 400 milionów franków jeszcze w lecie, do dziś dnia utknęły gdzieś w drodze, gdyż dotąd ze strony polskiej nie potrafiono przedłożyć projektu, dotyczącego się sposobów amortyzacji tej pożyczki.

Pomoc ze strony państwa dla eksportu polskiego została także tylko w granicach rzucanych zapowiedzi. To co można było jednym pościąganiem pióra rozpedzić na cztery wiatry, jest w dalszym ciągu przedmiotem narad, komisji, ankiet itd. i po staremu każdy referent Urzędu dla wwozu i wywozu i każdy niemal naczelnik stacji uprawia własną politykę handlową. „Żelazna miotła” zawiodła zupełnie.

Uspokajaniem na wszystkie dolegliwości finansowe miała być danina. Niewątpliwie zebranie

Towarzystwo Akcyjne dla wyrobu zapalek „SILESIA” w Czechowicach (Śląsk Polski)

połeca P. T. Kupcom i Przedsiębiorstwom handlowym

## zapalaki szwedzkie

najlepszego gatunku

Dostawa natychmiast.

Sprzedaż hurtowna.

## Utworzenie komitetu ministrów.

Zadaniem komitetu jest przygotowanie materiału na konferencję w Genewie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Na wczorajszym min. p. Ponikowski, zastępcą jest min. Stęśłowicz. Członkowie komitetu: min. Skirmunt, tworzenie specjalnego komitetu ministrów, który zajmie się przygotowaniem i omówieniem spraw, dotyczących konferencji genueńskiej. W skład Pierwszego posiedzenie komitetu odbędzie się we komitetu wchodzi jako przewodniczący prezyd. wtorek.

## Posiedzenie wileńskiego konwentu seniorów.

Udział stronnictw w konwencie.

Wilno. (PAT.) Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze jeszcze nieoficjalne posiedzenie konwentu seniorów, na którym omawiano sprawę porządku dzianego pierwszego posiedzenia Sejmu. Ustalono, że do konwentu seniorów mają wejść przedstawiciele ugrupowań sejmowych w stosunku 1: 10, przyczem niepełny dziesiątek daje

prawo do jednego przedstawiciela. Stosownie do powyższej klauzuli klub otrzymał: Klub ze społ. stronnictw narodowych 5 przedstawicieli, rąfaj ludowe 4, P. S. L. 2, Odrodzenie 1, demokraci i socjaliści 1. Jutro przed południem odbędzie się następne posiedzenie konwentu seniorów.

## Górnośląska Rada ludowa przybyła do Cieszyna.

Cieszyn. (AW.) 29. bm. o g. 4 przybyli tu członkowie Górnośląskiej Rady ludowej w celu zadokumentowania łączności swej z przyłączoną do województwa śląskiego częścią Śląska Cieszyńskiego. Wśród szeregu przemówień poseł Rymer (przyszły wojewoda śląski) zaznaczył, że los Śląska Cieszyńskiego leży mu na sercu. Autonomiczne województwo śląskie ma być zadośćuczyn-

ieniem dla tych 3/4 miliona Górnoślązaków, którzy zostali pod Niemcami i dla tych 200 tysięcy Cieszyniaków pod Czechem, Pragą, by praworządna i wzorowa gospodarka i wysoki poziom szkolnictwa w województwie śląskim zmuszały zaborców do analogicznych zarządzeń w swych obszarach, na pożytek ludności polskiej.

## Pierwszą powieść BRUNONA WINAWERA

autora znanych komedji: Roztworu prof. Pytla, Rycerza z Łabędziem Księgi Hjoba

## pt. „ŚLEPA LATARKA”

drukować zaczniemy w ciągu lutego po ukończeniu „Donogoo-Tonki”.

Niezwykle zajmująca, sensacyjna powieść porusza tematy spirytystyczno-fantastyczne na tle przeżyć wojennych.

kilkudziesięciu miliardów marek musi mieć wielki wpływ na stan naszego skarbu. Zbieranie to wprawdzie potrwa minimalnie kilka miesięcy, lecz ostatecznie skarb będzie zasilony. Gdyby więc równocześnie z daniną przeprowadzano realny plan reformy podatków, można by mieć nadzieję szybkiego związania końca z końcem faktycznego budżetu.

Lecz niestety, realny plan całokształtu dochodów państwowych został także w sferze poborczych życzeń. Bezplanowość dotychczasowej działalności p. Michalskiego jest największą fatalnością. Można bowiem rozciągnąć wszelkie spory jak węzeł gordyjski, lecz gospodarstwo publiczne jest (problemem organizacyjnym, i nie wolno bezkarnie wprowadzać chaosu do polityki finansowej. Tytczy się to tak samo planu ogólnej reformy skarbowości, jak i zasadniczego stanowiska. Określić bowiem p. Michalskiego absolutnie jest niemożliwością. Nie chodzi nam bynajmniej o doktrynę; p. Michalski chciał być człowiekiem praktycznym i mało kto za złe mu to bierze. Lecz jeśli chciał prowadzić politykę fiskalną, podnosząc ją, akcyzy, obiecując za każdego ściągnąć, co się da — to z drugiej strony miljarde jeszcze nieotrzymane już rozdaje, zapowiada ulgi dla wielkiego przemysłu i wielkiej własności; zniża cenę tytoniu (dla przykładu!), choć tytoń należy do pół-luksusów, a równocześnie podnosi akcyzę od zapalek (artykuł pierwszej potrzeby). Własne powiedzenie pana ministra skarbu: „jedną ręką daje, a drugą bierze”, może mieć skutki fatalne, przynajmniej dla niewybranych.

Ta bezplanowość całej działalności ministra skarbu zaczyna się już ostro odbijać na życiu ekonomicznym Polski. Jednym z jej groźnych skutków jest niepokój, jaki ogarnął szerokie sfery rolnicze, przemysłowe i handlowe i wynikający stąd od dłuższego czasu brak gotówki.

Po uchwaleniu bowiem daniny, każdy oczekuje dalszej akcji. Danina, tak nierównomiernie obciążająca płatników, pomniejszając zupełnie posiadaczy gotówki, może kazać się spodziewać nowego jakiegoś ataku na innych. Może to być dewaluacja marki, może coś innego. Niepokój rośnie.

Ta sama ilość banknotów (a nawet mniejsza), która kilka miesięcy temu, będąc płynną, wystarczała zupełnie do obrotów, mimo, że wartość marki była prawie o połowę niższa — dziś gdzieś się zapodziała. A trzeba jeszcze wziąć pod uwagę, że kilkadziesiąt miliardów marek, wywiezionych za granicę, powoli zaczyna wracać do obiegu wewnętrznego. Banki puste. Przemysł i handel goni ostatekami. Rolnik sprzedaje co może.

Gdzie są pieniądze?

Pieniądże te są, gdzie były. Tylko niepokój, spowodowany bezplanowością, zwoinił niepomierne ich tempo obrotu. Równocześnie powstaje nowy system, że posiadacz gotówki przestaje ją zanosić do banków, które są tem dla pieniądza, czem żyły dla krwi, lecz pokatnie na własną rękę lokuje ją na nieprawdopodobny procent krótkoterminowo. W ten sposób z jednej strony chce ukryć swój stan posiadania, z drugiej na każdy wypadek pragnie go móc wycofać, by go nie dotknęła ingerencja państwa.

Do czego to doprowadzi — nie trudno przewidzieć. Lecz niewiadomo, jak długo wytrzyma organizm gospodarczy taki eksperyment. Gdy proces osłabiania potrwa zbyt długo, to już będzie za późno.

Quis.

## Wychowanie fizyczne a wojs' o.

Położenie geograficzne i polityczne naszego kraju wymaga od nas szczególnej czujności na wszelki wypadek i pewnego ciągłego pogotowia do obrony granic ojczyzny. Nie jesteśmy jednak w możności utrzymywać stałego wojska w tej liczbie, jakaby zapewniała nam istotne bezpieczeństwo. Trzeba więc stałą armię wesprzeć formacjami milicyjnemi, trzeba dążyć do tego, tego, by w potrzebie każdy zdrowy obywatel mógł pośpieszyć na obronę kraju i stanąć w szeregu, nie tracąc czasu na wstępne przygotowania. W tym celu ministerstwo zdrowia wspólnie z ministerstwem spraw wojskowych i oświecenia publicznego opracowuje projekt „Ustawy o obowiązku wychowania fizycznego i o powszechnem przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej”. Z projektem tym powinny się zaznajomić najszerze koła społeczeństwa.

Pierwszy rozdział projektu poświęcony jest wychowaniu fizycznemu, które ma być obowiązkowe we wszystkich szkołach, zaś młodzież obu płci od 14 do 21 roku życia, nie uczęszczająca do szkół, ma wychowanie fizyczne utrzymywać na kursach i w obozach, organizowanych przez czynniki rządowe, samorządowe oraz przez stowarzyszenia. Niezdolni fizycznie mogą być zwolnieni. Wychowanie fizyczne prowadzone będzie w szkołach przez nauczycieli, poza tem przez specjalnych instruktorów. Nad tem wychowaniem czuwać będzie Rada Wychowania Fizycznego, która zresztą już istnieje.

Drugi rozdział ustawy w podobny, ogólnikowy sposób podaje przepisy, odnoszące się do

powszechnego przysposobienia wojskowego, które ma obowiązywać młodzieńców od 16 roku życia aż do chwili wstąpienia do wojska. Odbywać się ono ma również w szkołach, kursach i obozach (dla młodzieży mieszkalnej). Przysposobieniem wojskowym tak w szkołach, jak i poza nimi kierować mają instruktorzy wojskowi, niekoniecznie czynni, ale także rezerwowi lub emeryci. W szkołach instruktorzy ci mają podlegać cywilnym władzom szkolnym, prawo kontroli ma jednak także ministerstwo spraw wojskowych. Tak z wychowania fizycznego, jak i z przysposobienia wojskowego mają być wystawiane świadectwa, które mają wpływać na skrócenie czasu służby wojskowej, szybsze osiągnięcie stopni wojskowych oraz dawać pierwszeństwo przy staraniu się o posady państwowe i komunalne. Przy ministerstwie spraw wojskowych ma powstać Naczelny Komitet Przysposobienia Wojskowego Młodzieży, złożony z delegatów 4 interesowanych ministerstw. Prócz tego projekt przewiduje uzupełniające przysposobienie wojskowe mężczyzn, którzy wyszli z wojska.

Niestety, projektowi temu, w zasadzie dobiemu i słusznemu, niejedno można zarzucić. Przedewszystkiem jest on tak zwięzły i ogólnikowy, że trudno się nawet domyśleć, jak to w praktyce będzie wyglądać. Zasadniczo zaś jest rzeczą fałszywą mieszać i utożsamiać wychowanie fizyczne, które ma wszechstronnie dążyć do rozwinięcia wszystkich władz cielesnych dziecka, z tresurą wojskową, która wyrobienia fizycznego wymaga, ale je jednostronnie użytkuje i często wypacza. Z punktu widzenia szkolnego należy co najmniej powątpiewać, czy wkrócenie wojskowości do szkoły jest pożądane. Naszem zdaniem lepiej byłoby, gdyby szkole pozostałoby wychowanie fizyczne, zaś przysposobienie wojskowe wojsku, któreby w porozumieniu z władzami szkolnemi i organizacjami mogło przystąpić do systematycznego organizowania obozów i ćwiczeń wakacyjnych. Szkoła a wojsko, nawet najlepsze, najbardziej obywatelskie, są czynnikami tak różnemi, tak trudnemi do zupełnego pogodzenia, że stanowczo należy się domagać, by wzajemnie sobie szkód nie psuły. Wojna naszej kulturze umysłowej wyrządziła już niepowetowane szkody, młodzież od 16 do 21 lat jest tak zdziżdziała, albo przynajmniej zgrubiała umysłowo, iż nikt rozumny nie może się domagać utrwalenia tego smutnego stanu. Wogóle, jeśli już zaprawianie 16-letnich dzieci do rzemiosła wojennego jest koniecznością, to w każdym razie jest to smutną konieczność i do jej załatwie-

JULES ROMAINS.

21)

## Donogoo-Tonka

czyli

### Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.)

(Ciąg dalszy).

### CZĘŚĆ PIĄTA.

1.

Sala jada'na w hote'u. Przez szerokie okna widac tropikalny cienisty ogród.

Lamendin i pionierzy siedzą przy wspólnie zastawionym stole. Wiele jadła weszło już w cięsa. Wyszuszone wino z welu butelek.

Nastroj placu Tertre, wzbudzony i wstrząśnięty przez wpływ murza, powoli powrócił do normalnego stanu. Panuje on niepodzielnie w sali. Brazylja wygnana do ogrodu.

2.

Bankier, sam w lokalu Donogoo.

Twarz ma posępna jak poprzednim razem. Przyjmuje mu depezę. Podejrzewa skąd, otwiera z drżeniem:

Nie pojmuję waszych niepokojów. Donogoo, jak się zdaje

w pełni rozwoju. Przybywszy do Rio ujrzałem mury pokryte afiszami, których tekst poniżej. Osądicie sami. Udałem się do agencji Meyer Kohn. Po rozmowie boję się raczej trudności w zdobyciu miejsca w stronę Donogoo. Napływ nadzwyczajny. Brak mieszkań. Wielka drożyzna. Jadę za dni kilka. Szerokiego gestu mi nie zabraknie. Zakupię wszystkie możliwe tereny. Uwiadomię was. Uspokój Trouhadeca. — Uściski.

Następuje tekst afisza.

Na twarzy bankiera każde słowo depeszy przepływa falą, każde drgnienie przenika głębiej.

Gdy dochodzi do ostatniego słowa, jest zupełnie osłupiały. Dwoma palcami dotyka czoła, naciskając je pot ze swych skroni.

Podrąwia gorączkowo kłapy marynarki, kolnierzyk. Siada głębiej, chustką ociera czoło.

Powtórnie zaczyna czytać depezę. Widzimy jak wymawia każdą zgłoskę osobno. Od czasu do czasu rzuca przed siebie spojrzenie wybaluszonych oczu lub szarpie kolnierzyk. Rozpina szybko kamizelkę, powoli zapina ją znowu, kiwając głową przy każdym gukaniu.

3.

Lamendin wysła posłańca do Donogoo-Tonki, by oznajmił jego przybycie i przygotował przyjęcie.

Ogród hotelowy, wysadzony olbrzymiemi palmami i rozmaitemi roślinami egzotycznymi.

Pionierzy pod cieniem tych drzew złożyli swą kwaterę. Kurząc fiki, kończą przygotowania do podróży, wiążą węzki i kufry. W zędzie pakunki, walizki, wygodne siodła. W jednym kącie trzech ćwiczy się w strzelaniu do celu.

Co chwila jakiś dostawca przynosi przedmioty, mające uzupełnić materiał. Lamendin pełn życia i godności czuwa nad najdrobniejszymi szczegółami.

Jakiś człowiek przychodzi po rozkazy. Jastto posłaniec, którego Lamendin wysła do Donogoo-Tonki. Ma on poprzedzić karawanę.

Lamendin daje mu instrukcje usne, porucza mu zwoj jakiś i rozmaite papiery. Posłaniec oddala się.

4.

Le Trouhadec w swej pracowni. Działa Interwiewu korespondentowi jakiegoś wielkiego pisma.

Odzyskał całą pewność siebie. Mówi o swej naukowej przeszłości, o swych zaczętych pracach, o swych planach. Następnie wspomina o „płodnej współpracy czystej nauki i nowożytnego umysłu przemysłowego”. Wszyscy zrozumieli, nawet dziennikarz, który przejęty kiwa głową.

Co zaś do wrogów swoich, Le Trouhadec, poświęca im jeno niedbałą aluzję.

(C. d. n.).

nia należy przystępować z największą ostrożnością. Kto zna życie obozowe, ten zdanie to potwierdzi. Czynniki wojskowe muszą przy tem wejść w ścisły kontakt z nauczycielstwem wszelkich kategorii, bo tylko z jego pomocą można osiągnąć konieczne cele bez niekoniecznych szkód i zaniedbań.

Wykonanie ustawy, jeśli ona w tej formie przyjdzie, będzie ogromnie trudne, o ile wogóle w zupełności będzie możliwe. Trzeba mnóstwa urzędów, budynków (na obozy), specjalnych poborów młodzieży, wyszkolonych instruktorów, rozumiejących, że rekrut a dziecko to nie to samo, trzeba całej organizacji opieki pedagogicznej. Łatwiej się rzecz da wykonać w szkołach, bardzo trudno będzie z młodzieżą, nie uczęszczającą do szkół. I w tem tkwi niebezpieczeństwo. Boć nie możemy wszystkich naszych wojen — oby ich było najmniej! — prowadzić dziećmi-uczniakami, nie możemy wciąż szafować kwiatem narodu, rzucając go armatom na żer! A takie pogotowie wojenne właśnie młodzi szkolnej aż nadto wlatują chodzenie po linii najmniejszego oporu. Byłoby to dobre, ale strasznie kosztowne pod względem ogólnonarodowym!

Tu na kresach powstanie jeszcze jedno bardzo ważne zagadnienie: czy tylko młodzież polska będzie sporobiona do służby wojskowej, czy także ruska i żydowska? Niechaj sobie ustawodawcy uzmysłowią różnice, które istnieją między służbą wojskową, a t. zw. „przysposobieniem młodzieży“.

Projekt ten to początek wielkiego eksperymentu, który nie jest przez to mniej niebezpieczny, że go równocześnie robi szereg innych państw, z Francją na czele. Niechaj ci, którzy o nim będą decydowali, uczynią wszystko, by, chcąc odwrócić możliwe niebezpieczeństwa, nie wyrządzono narodowi zupełnie pewnych krzywd!

Dr. K. Z.

## Rosja na konferencji w Genewie

Korespondent „Temps'a“ donosi z Konstantynopola o żywym poruszeniu, jakie wywołała wiadomość o zaproszeniu Moskwy do Genewy, wśród kolonii rosyjskiej tamtejszej. Powszechnie Rosjanie uważają je za uznanie oficjalne sowiecków. Korespondent podkreśla, że w sprawach polityki zagranicznej nie ma różnicy między przeciwnikami bolszewików a tymi ostatnimi. Wszyscy bez wyjątku dumni są z każdego sukcesu dyplomatycznego nawet i sowieckiego rządu i wierzą, że „pięść rosyjska opadnie może z pewnym hałasem na zielone sukno konferencyjnego stołu“.

Ta jednolitość poglądów politycznych Rosji reakcyjnej i bolszewickiej może zgotować, zdaniem korespondenta, niejedną niespodziankę. I tak

jasnym dziś jest, że przedstawiciele Moskwy przybędą na konferencję przejęci zgoła innym duchem niż wydaje się to politykom londyńskim lub rzymskim i nie będzie łatwo dojść z nimi do porozumienia na punkcie gwarancji. Wszyscy Rosjanie mają przekonanie, że Europa chce wyzyskać ich nieszczęście i dlatego są bardziej niż kiedykolwiek drażliwi i wymagający. Rząd moskiewski w ich oczach jest mimo wszystko rządem narodowym, który ocalił jedność państwa. Lecz rząd ten jeśli nie chce stracić całej swej powagi, nie może dawać zbyt daleko idących gwarancji zagranicy, którym sprzeciwia się mas. Teza delegatów sowieckich zdaje się być identyczną z tezą carysty Kokowcewa: Rosja żąda uznania swej suwerenności i prawa odbudowy swego państwa, lecz nie wedle woli nauczycieli obcych i ludzi, którzy chcieliby wyzyskać jej czasową słabość. Wszelkie projekty odudowy i eksploatacji Rosji, pochodzące z zagranicy, uważane są za próby proletariatu. Rosja na konferencję przybędzie jak zbankrutowany dłużnik, żądający nowych kapitałów, lecz wymagający zarazem, by mu zostawić wolną rękę, pod grozą zupełnej ruiny.

## Wielki kongres ukraiński

zwołuje na 20. bm. do Wiednia szereg polityków naddnieprzańskich, przyzywając nań członków b. konstytuanty ukr. za Kiereńszczyzny, b. „Centralnej rady“, (rządu ukr. przed pierwszą inwazją bolszewicką, oraz tych członków „kongresu pracy“, (konstytuanty ukr. po wypędzeniu Niemców), którzy pochodzą z b. zab. ros., gdyż w tym kongresie brali udział i delegaci z b. zab. austr. Kongres ten ma zjednoczyć rozbieżną tak politykę emigracji ukr., usunąć z jej łona dążenia antynarodowe i awanturnicze. Konieczność jej akcentuje się tem, że stoimy w przededniu konferencji genueńskiej, która ma zdecydować o losach Europy wsch., musi więc na niej radzącej i o losie Ukrainy być i reprezentacja Ukrainy, ale nie okupanckiej, bolszewickiej. Dziś, gdy rozproszkowanie, carsławie i bolszewictwo rozbiła obóz ukr., trudno, by Europa mogła liczyć się z Ukrainą, temu więc zaradzić chce kongres. Dodamy, że idea scalkowania dążeń ukraińskich często dotąd była podejmowana, ale zawsze nadaremnie.

## Sprawy ukraińskie

Wielka „wsypa“. Z pogranicza donoszą nam, że czerezwyczałka żytomierska urządziła na regionie granicznym z naszym Wołyniem szereg nieskończony aresztowań. Odkryto pono cały sztab powstańców, mającego wybuchnąć z nastaniem cie-

plejszych czasów. Wtajemniczeni utrzymują, że idzie tu o zwykłą prowokacyjną robotę „czekanów“, którzy cierpią na brak „roboty“.

Studenteria ukraińska na wygnaniu. Według „Ukr. Słowa“, zagranicą bawi 2513 Naddnieprzańców, z tego w Czechach 1012, w Polsce 612, w Austrii 320, w Niemczech 132, w St. Zj. 120, reszta niewielkimi grupami w innych państwach.

## Z Rady ministrów

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów przewodniczył min. Stesłowicz w zastępstwie chorego premiera Ponińskiego. Na posiedzeniu dyskutowano: nad wnioskami dotyczącymi poprawy bytu urzędników, nad projektem ustawy o powołaniu Najw. Trybunału administracyjnego, nad sprawą zasiłków dla wojskowych, statutami państw. instytutu farmaceutycznego i torsowego i wreszcie nad sprawą kredytów na pomoc rolną.

## Z ziemi Wileńskiej

RAUT POLITYCZNY U P. MEYSZTOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Wilna otrzymujemy wiadomość, że p. Meysztowicz, prezes tymczasowej Komisji rządzącej w Wilnie, przed otwarciem Sejmu, tj. we wtorek wieczorem urządzi raut polityczny.

ZYDZI WILEŃSCY U P. MEYSZTOWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Wilna donoszą, że odbyła się tam konferencja przedstawicieli ludności żydowskiej z tymcz. Komisją rządzącą, w sprawie deklaracji do Sejmu. Omawiano m. i. punkty statutu gminy żydowskiej. Ze strony tymcz. Komisji brali udział: p. Meysztowicz, szef kancelarii dowództwa i szereg wyższych urzędników. Na czele delegacji żydowskiej byli dr. Wygodzka i rabin Rubinstein.

POSŁOWIE WYJEŻDZAJĄ NA OTWARCIE SEJMU W WILNIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wtorkowe posiedzenie Sejmu przyznaczone są tylko 6 punktów porządku dziennego, a to z tego powodu, że b. wielka ilość posłów wyjeżdża wieczorem na otwarcie Sejmu w Wilnie. Ważniejszym punktem, który ewentualnie rozpatrywany będzie, jest ustne sprawozdanie komisji prawniczej.

## Z TEATRU.

„Powrót posła“, komedia w 3 aktach J. U. Niemcewicza. Przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim

Spektakle dla młodzieży szkolnej, wskrzeszające dawną literaturę dramatyczną, mają za zadanie nie tylko ożywienie i uplastycznienie lektury szkolnej, ale przede wszystkim — czego się zazwyczaj w szkole zaniedbuje — wydobycie i podkreślenie rysu obyczajowego. Klasyków — greckich, rzymskich, czy polskich — podaje się zazwyczaj w szkole sucho, kładąc zawsze nacisk przede wszystkim na stronę społeczno-polityczną. A przecież idzie raczej o uczuciowe zbliżenie młodego pokolenia do dawnych czasów, o nawiązanie nowego kontaktu z przeszłością, o pokazanie nie tylko wielkich chwil sztywnie uroczystych, ale i dnia poprzedniego, codziennego życia dawnej Polski. „Ma to do siebie umysł czytelnika — pisał Niemcewicz w przedmowie do swej komedji — iż łatwiej daleko uwagę swą zwraca i korzyści odbiera z rzeczy, które pod postacią rozrywki ucza go i bawią, niż z takich, które, surowym i nauczycielskim przepowiedzianem tonem, umysł jego bez odpoczynku wysilają i dręczą“.

„Powrót posła“, którego przedstawienie sobotnie poprzedziła prelekcja prof. Kolbuszowskiego z przewagą substratu historyczno-polity-

cznego, ma dziś wartość jedynie jako dokument obyczajowy. Jej aktualność, która taki budziła entuzjazm na reprezentacji w Warszawie w styczniu 1791 roku, mimo pewnych analogii z dniem dzisiejszym, należy chyba uważać za wygasłą. Taki jest los pamfletów politycznych. Z person tej komedji żyje dziś na scenie jedynie sfrancuziała para: Starościna i Szarmantki — ona, siostra Żony modnej, on kuzyn Fircyka — i pełen wigoru okaz sarmatyzmu: Gadulski. Personifikacje szlachetności są równie trudne do przelknięcia, jak „Pan Podstoli“.

Dlatego nie jest „Powrót posła“ sztuką łatwą do gry — nie był idealnie wystawiony nawet za czasów Pawlikowskiego, gdy reżyseria stała we Lwowie wysoko i gdy było poczucie stylu. W sobotę wiodło się Niemcewiczowi trochę gorzej, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że widna była pewna staranność w wykonaniu. Lecz jasności dawały się we znaki na każdym kroku, pamięciowe opanowanie ról pozostawiało dużo do życzenia, wiersza, z wyjątkiem pani Trapszo, nikt nie umiał mówić. Zdziwiająca jest naprawdę ta nonszalancja dla rymu i rytmu! O szczupłej pomysłowości reżyserji świadczy choćby ten szczegół, że Szarmantki, odpalony przez Teresę, wychodził w trop za nią, tem, co ona drzwiami, by „odmienić frak“. Fajka służyła staroście tylko do gestykulacji. Liberja lokaja starosty nasuwała też niejaki wątpliwości.

Z grających najlepiej pamiętała o stylu pani

Trapszo, której Starościnnie, postaci bardzo wykończony pod względem aktorskim, szkodził jedynie nadmiar afektacji, zbliżający ją zresztą do Donny Sireny z „Kregu interesów“. P. Orzechowski jest artystą zdolnym, o żywym temperamentie scenicznym, dzięki któremu jego Szarmantki miał dużo momentów szczęśliwych, pewne zaś braki wynikały z małego obycia z rolami kostjumoweni. Przed laty grali cudzoziemczają parę Solscy w sposób niezrównany. Pawła figurę Szarmantckiego pogłębił Solski zadziwiająco, uwydatniając raczej zgnity cynizm, niż płytkość, zaś komiwojażerstwo podkreślając mistrzowsko za pomocą cudzoziemskiego akcentu.

Zywo, chwilami może zbyt realistycznie grali parę służących p. Debicka i p. Zbrojewski. Papierowi patrioci, ojciec i syn — posel, przedstawiali na recytacji, pełnej błędnych akcentów (o szlachcie z epoki saskiej nabierze młodzież fałszywego wyobrażenia, patrząc na onegdajszego Gadulskiego. P. Pillerowa była staranna, p. Klimontowiczówna wyglądała wdzięcznie. Groteskowo wyglądał kozak p. Dydackiego.

W sali, na korytarzach i w foyer panowało syberyjskie zimno. Nie należy w tym stopniu liczyć na zapal młodzieży — wypadaloby raczej dbać pilniej o jej zdrowie, zwłaszcza w czasie epidemicznie panującej grypy.

J. W.

## Nota rządu kowieńskiego w sprawie wileńskiej.

Kowno kwestjonuje ważność wyborów w leńskich. Propozycja rokowań bezpośrednich.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowiecki przesłał w dniu 27. stycznia br. do pana ministra spraw zagranicznych Skirmunta następującą notę:

Panie Ministrze! Rząd litewski żywo ubolewał nad uchwałą Rady Ligi z 13. stycznia br. kładącą kres akcji pojednawczej, jaką obie strony rozpoczęły na terenie tej wysokiej instancji międzynarodowej. Rząd litewski ma zarazem na pamięci notę rządu polskiego z 9. października 1920, proponującą nowe rokowania w sprawie linii demarkacyjnej i żywi nadzieję, że rząd polski tak samo jak rząd litewski uzna, iż sytuacja obecna nie stawia żadnych przeszkód otwarciu rokowań bezpośrednich.

Rząd litewski protestował w odpowiedniej chwili przeciwko wyborom do Sejmu wileńskiego, organizowanym przez rząd polski pod okupacją wojskową, celem osiągnięcia jednostronnego rozwiązania spornej kwestji. Okoliczności, w jakich odbyły się wybory wileńskie, mogą jedynie utrwalić rząd litewski w zajętem stanowisku. Jest rzeczą widoczną, że w tych warunkach nie uzna rząd litewski żadnej władzy operującej się na Sejmie powstałym z podobnych wyborów, ani też nie wejście z taką władzą w jakiegokolwiek pertraktacje.

## Odpowiedź Rządu polskiego.

Zarzuty kowieńskie są niezasadnione. Rząd polski przyjmuje propozycję bezpośrednich rokowań.

Na powyższą notę odpowiadał minister spraw zagranicznych Skirmunt następującą notą:

Panie ministrze: Gorącym dążeniem rządu polskiego było i jest najrychlejsze ustalenie przyjaznych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Rzeczypospolitą polską i litewską. To też rząd polski z największym zadowoleniem przyjął do wiadomości propozycję zakomunikowaną w nocy Waszej Ekscelencji z 27. bm. rozpoczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich. Wynikiem dążeń polskich były już bezpośrednie rokowania, podjęte w Warszawie z inicjatywy tegoż rządu w grudniu 1920 z przedstawicielami rządu litewskiego. Rząd polski dał wówczas wyraz swoim w tym kierunku jak najlepszym intencjom, oświadczając gotowość kontynuowania tych narad w Kownie. Wreszcie rząd polski podczas następnych rokowań w Brukseli również uczynił szereg propozycji konkretnych. Propozycje te zmierzały między innymi do niezwłocznego ustalenia między obu państwami stosunków konsularnych, dyplomatycznych i ekonomicznych. Rzeczone propozycje rządu polskiego znalazły poparcie i potwierdzenie w rekomendacji rady Ligi narodów, zawartej w uchwale z 28. czerwca 1921.

Ze swej strony oświadcza rząd polski, że gotów jest przystąpić do takich rokowań z rzą-

dem litewskim bądź w Warszawie, bądź w Kownie. Jednocześnie jednak zmuszony jest rząd polski z żalem zaprotestować najbardziej stanowczo przeciwko tym ustępom noty, w których się mieszcza zarzuty kwestjonujące wybory wileńskie. Pragnąc uniknąć w tym względzie wszelkiej polemiki ogranicza się rząd polski do kategorycznego stwierdzenia bezzasadności wszystkich rzeczonych zarzutów.

W szczególności stwierdza rząd polski, że wybory wileńskie nie są bynajmniej dziełem rządu polskiego, lecz jedynie ludności miejscowej i nie mogą być inaczej rozumiane, niż jako nieskrepowany wyraz woli tej ludności. Stwierdzając prawomocność wyborów wileńskich, a co za tem idzie, przyznając tę samą prawomocność powołanemu przez nie Sejmowi wileńskiemu, oświadcza rząd polski z góry, że nie przesądza o wynikach uchwał tego Sejmu, z uchwałami temi liczyć się będzie.

Wracając do głównej wytycznej treści telegramu rząd polski jest gotów natychmiast przystąpić do zawarcia szeregu konwencji, łącznie z traktatem handlowym. Rząd polski oczekuje propozycji rządu litewskiego, co do miejsca, daty jak również programu wspomnianych rokowań.

Zjazd cukrowników Rzpltej. Warszawa. Prezydium zjazdu cukrowników zwołuje na 3. i 4. lutego br. pierwszy zjazd cukrowników Rzeczypospolitej polskiej. (PAT.)

Wyzysk pracowników rolnych w Poznaniu. Warszawa. Z Poznania donoszą, że Centralna Komisja rozjemcza zatwierdziła projekt Komisji okr., która obniżyła płacę robotników rolnych w 1-szym kwartale br. o 10 proc. Producenti rolni zaprotestowali przeciwko temu, domagając się zniżenia plac od 30—50 proc.

Wszuchukraiński kongres syndykatów otwarto w Charkowie. (PAT.)

Zgon podróżnika Chakletona. Montevideo. WBK. Podróżnik sir Eryk Chakleton zmarł 5. stycznia na pokładzie swego okrętu „Quest” na zapalenie płuc. (PAT.)

2 miliony fr. na utrzymanie Karola. Gra. WBK. Z Belgradu donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów na wniosek ministra spraw zagr. Jugosławji uchwalono 2 miliony fr. tytułem rocznych apanaży dla b. króla Karola.

Listy królowej Wiktorji. Londyn. Rad. o. Król zezwolił na ogłoszenie dalszej serii listów królowej Wiktorji. Serja ta obejmuje okres od roku 1861. (PAT.)

Nowa wojna. Meksyk wypowiedział wojnę Guatemali. (PAT.)

Morderczy spisek na 100 osobistości japońskich. Berlin. „Deutsche Allg. Ztg.” donosi z Tokio pod d. 28., że prezydent ministrów wicehrabia Taka-Hashi padł ofiarą zamachu morderczego, podczas którego odniósł rany. Sprawcę zamachu młodego wieśniaka aresztowano. Policja wpadła przy tej sposobności na siad spisku, przygotowywanego od dłuższego czasu, a mającego na celu zgładzenie 100 najwybitniejszych osobistości japońskich. (PAT.)

Egipt niepodległy! Jak donoszą dzienniki londyńskie rząd angielski skłania się uznać niepodległość Egiptu pod pewnymi warunkami. (PAT.)

Mrozy w północnych Niemczech doszły do niebywałej siły. Bałtyk wzdłuż wybrzeży zamarł na wiele kilometrów, co jest nader rzadkiem zjawiskiem. Wiele okrętów leży w Sarnitz zamarzniętych. (PAT.)

Katastrofa w kinie, 120 trupów. Waszyngton. Podczas przedstawienia w jednym z dużych kinematografów zawałił się sufit. Z pod gruzów wydobyto 70 trupów. O ile stwierdzono zabitych jest 120 — rannych 250. (AW.)

### ZNIESIENIE IZBY SKARBOWEJ WE LWOWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) „Dziennik Ustaw” ogłasza rozporządzenie o zniesieniu izb skarbowych we Lwowie i Krakowie i o utworzeniu na ich miejsce Kas skarbowych.

### ARESztOWANIE W II. ODDZ. SZTABU GEN.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W nocy z soboty na niedzielę policja miejscowa aresztowała kilku pracowników referatu politycznego przy II. oddziale sztabu gen. Wśród aresztowanych znajduje się kap. Skrudlik, znany już z zamachu z 5. stycznia.

### USTALENIE ZASAD SŁUŻBOWYCH DLA PERSONALU CYWILNEGO W URZĘDACH WOJSK.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Ministerstwo wojny powołało Komisję celem ostatecznego ustalenia zasad służby personalu cywilnego, zatrudnionego w urzędach i zakładach wojskowych. Zadaniem Komisji ma być szczegółowe opracowanie wniosków dotyczących etatowej liczby personalu cywilnego, jego stopnia i stosunku służbowego.

### O UDZIAŁ POLSKI W ZWIĄZKU BAŁTYCKIM.

Ryga. (AW.) Nowy poseł estoński w Rydze Seljama w rozmowie z przedstawicielami prasy lotewskiej oświadczył się za koniecznością utworzenia związku bałtyckiego z udziałem Polski.

### BENESZ POZOSTAJE NA STANOWISKU

Praga. (PAT.) Jak dzienniki donoszą, konferencje partji parlamentarnych prowadzone od

kilku dni na temat możliwości zmiany w rządzie, zakończyły się postanowieniem, aby dr. Benesza zatrzymać na stanowisku prezydenta ministrów.

### OKROPNY GŁÓD W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Z okolic dotkniętych głodem dochodzą coraz groźniejsze wieści, śmiertelność przybiera coraz większe rozmiary. Jeżeli nie przyjdzie szybka i skuteczna pomoc wymrzeć może z głodu około 10 milionów ludności. W guberniach samarskiej i saratowskiej zdarzają się coraz częściej wypadki ludożerstwa.

### TURCJA PROSI O UDZIAŁ W KONFERENCJI GENUJEŃSKIEJ.

Konstantynopol. (AW.) Rząd turecki zwrócił się oficjalnie do Rady najwyższej z prośbą o dopuszczenie przedstawiciela Turcji na konferencję genueńską.

## Wiadomości telegraficzne.

Prezydent min. Ponikowski zachorował. Warszawa. „Przegl. Wiecz.” donosi, że prez. min. Ponikowski zaniemógł i lekarze nie pozwolili mu opuszczać mieszkania. Na czas choroby zastępuje go minister Stesłowicz. (AW.)

Przyjazd posła Wróblewskiego z Londynu. Warszawa. „Gaz. Warsz.” donosi, że poseł polski w Londynie, dr. Wróblewski, przybył d. 28. zm. do Warszawy. (AW.)

## Przeciw przeciążeniu w szkołach.

Ministerstwo oświaty rozesłało do kuratorów okólnik, zwracający się przeciwko powszechnemu obecnie przeciążeniu pracą naszej młodzieży szkolnej. Okólnik wskazuje środki przeciwdziałające tej bolączce; zaleca racjonalny rozkład pracy i zadań, unikanie gromadzenia się trudności w niektórych tygodniach lub okresach roku szkolnego; podkreśla konieczność prowadzenia wykładu w ten sposób, któryby pociągał do współpracy całą klasę. Okólnik ze szczególnym naciskiem podkreśla konieczność nieprzeciążania młodzieży szkolnej pracami domowymi, w szczególności unikania zbyt licznych przepisywań itp. Jednocześnie poleca nauczycielom notowanie w dzienniku szkolnym domniemanego czasu potrzebnego na przygotowanie lekcji z każdego przedmiotu uczniowi średnio zdolnemu. Punkt 5 okólnika opiewa: W każdej klasie należy na jeden dzień tygodnia zadawanie prac domowych ograniczyć do minimum, a to dlatego, ażeby w przeddzień dyrekcja szkoły w porozumieniu z nauczycielem ćwiczeń cielesnych mogła zorganizować dla tej klasy odpowiednio do pory roku popołudniowe zabawy i gry ruchowe, jako zajęcia obowiązkowe. Do tych celów wykorzystać można dziedziniec szkolny, wolny plac lub większe boisko w ogrodzie publicznym. Udział innych nauczycieli w tych grach i zabawach ministerstwo uważa za bardzo pożądanym. Pozostałe punkty zalecają ogólnie promowanie uczni, mające na celu dopuszczenie do wszystkich klas młodzieży tylko należycie przygotowanej; redukcję języków obcych i wreszcie ciągły kontakt z młodzieżą lekarzy szkolnych, którzy najbaczniej są w stanie skonstatować skutki przeciążenia i przemęczenia.



— Z polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, 31. bm. o g. 6 wiecz., w instytucie geologicznym uniwersytetu, ul. Długosza 8., z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Wojciech Rogala „Pokaz nowej fauny górnokredowej z okolic Przemyśla”. 2) Prof. dr. Ludwik Bykowski „Fenologia (istota i metoda pracy)”. 3) Prof. dr. Julian Tokarski „O lublinie”.

— Polskie Towarzystwo politechniczne. We środę 1. lutego o godz. 6.15 odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym prof. dr. Ludwik Eberman wygłosi odczyt pt.: „Nowy samochód i nowa maszyna parowa”.

— Bai Białe, urządzony staraniem Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu J. K. odbędzie się w niedzielę 5. lutego br. w salach Kasyna i Kola liter.-artyst.

## N. U. Z. A.

zawiadania na podstawie porozumienia z Dyrekcją Teatrów Miejskich

że przedstawienia dla pracowników państwowych i członków Spółdzielni odbywać się będą nadal zawsze w PIAŃKI każdego tygodnia w Teatrze wielkim lub Teatrze Nowości.

Repertuar na najbliższe wieczory jest następujący:

Piątek 3. lutego „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego, wyg. p. Popowa.

Piątek 10. lutego „Pajace”, opera Leoncavalla, występ p. St. Korwin-Szymanowiczki i balet „Mair”.

Bilety po cenach ZNIŻONYCH sprzedaje biuro N. U. Z. A., ul. Jagiellońska 7, od godz. 9—3, w święta od 10—12.

## Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 30. stycznia.

+ P. K. O. zachwiana w swym istnieniu. (v) Dzienniki warszawskie donoszą o częściowej likwidacji Pocztowej Kasy oszczędności. Równocześnie zaś rząd ma wystąpić z projektem ofrankowywania przesyłek P. K. O. Powodem do tego kroku ma być obawa banków, by wobec wprowadzenia nowej ustawy stemplowej nie straciły klientów na rzecz P. K. O. Tak więc z jednej strony wprowadza się monopole i prowadzi politykę ultrafiskalną, z drugiej zaś niszczy najlepsze, bezkonkurencyjne zakłady rządowe. Zawsze to samo, byleby tylko drobny konsument zapłacił!

+ Konstytuujące zebranie rady finansowej odbyło się 27. i 28. ub. m. pod przewodnictwem min. skarbu, który na wstępie wygłosił wyczerpujące expose o stanie finansów państwa. Po uchwaleniu programu obrad i wyborze trzech komisji, a mianowicie przemysłowo-handlowej, finansowej i rolnej, oraz ich przewodniczących, przedmiotem obrad była sprawa niżki cen i sposób przeciwdziałania drożyznie. Między innymi debatowano także nad projektem niżki towarowej na kolejach, która mogłaby wpłynąć na żywszy ruch przemysłowy, nadto nad zmniejszeniem bezrobocia i nad polepszeniem bilansu handlowego, który to bilans w listopadzie r. 1921 po raz pierwszy wykazuje przewagę wywozu nad przywozem, a to według obliczeń i zestawień Głównego Urzędu statystycznego. Rada finansowa ma w najkrótszym czasie obradować odpowiednie wnioski w wspomnianej kwestji. Również obradowano nad zarządzeniami ministerstwa w sprawie przeprowadzenia dalszych oszczędności w administracji. Pod obrady zostały wzięte między innymi sprawy następujące: 1) Zawieranie umów zabezpieczeniowych w walutach obcych. 2) Zniesienie subsydjów humanitarnym instytucjom krajowym i zagranicznym w sprawach celnych. 3) Kredytowanie należności celnych instytucjom i firmom i przewalutowanie kapitałów akcyjnych. Najważniejszym punktem obrad była sprawa długów przedwojennych. Rada finansowa po wyczerpaniu dyskusji wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko jakiegokolwiek rewizji ustalonych ustawą re-

NADEŚLANE.  
KAZDY POWINIEN ZOBACZYĆ nadwyzcażnem powodzeniem cieszący się obraz **URODA ŻYCIA** na tle znan go arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO. Jeszcze tużko kina: dai w kinie „Lew”.

## Zazdrość

wspaniały dramat włoski w 5-ciu a. tach z uroczą DIANĄ CAFFENNE w gł. rol wświetla od dziś KINO CHIMERA.

Do nabycia tyko w oryginalnych aptekach i składach aptecznych

### WEDLE POLECEŃ LEKARSKICH

najidealniejszym środkiem przeciw atakom podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni stawów, nerwob. iom, bólem krzyżów nigrone, kluciu w bokach, porażeniom

Sto owany od wielu lat w szpitalach z najlepszym skutkiem.

le t „SAPONENTINO” MATULI

Fabryka: EUG. MATULA, Sp. z ogr. odp. w Krakowie, ul. Hetelów 17.

Wszystkich byłych uczniów gimnazjum Dra Karola Petelca (im. Adama Mickiewicza) uprasza się o bezwzględne, jak najliczniejsze zgłoszenie listowne swoich adresów na ręce kol. Romana Petelca — Lwów, Obózowa 5. celem wystania imię jego zaproszenia na konstytaucyę zebrania Związku byłych uczniów tegoż gimnazjum.

Dr. Adam, Długosz, Garożyński, Roman, Mikuszewski, Petelca, Szarski, Terenkoczy.

Raut studentów medycyny weterynaryjnej urządzony staraniem polsk. tow. Bratniej Pomocy med. wet w salach kasyna oficerskiego (Fredry 3) odbędzie się w sobotę 11. lutego.

Czas odnowić prenumeratę na luty 1922 r.

Wieczorek z tańcami urządzony staraniem „Człtelni Akademickiej” odbędzie się w środę 1. lutego w sali własnej (Dom Akademicki, ul. Łozińskiego 7).

## Silva rerum.

### PSYCHOLOGJA SAMOBÓJSTWA W CYFRACH.

Wiedeńska statystyka samobójstw, opublikowana za rok 1919—21, daje ciekawy rzut światła na to przesmutne zagadnienie.

Przedewszystkiem co do pory samobójstw: każdy miesiąc wykazuje jednakową ilość zamachów samobójczych, jedynie kwiecień (45) i maj (53) wyrastają ponad przeciętną — widoczny objaw wpływu rozstrajającego wiosny. Granice wieku są bardzo obszerne (14—84 lat). Rodzaje śmierci rozpadają się równomiernie na zastrzelenie się i powieszenie. Z przyczyn samobójstwa

lacji wierzytelności w walutach zaborczych przy zarchiwowaniu długów, oraz przeciwko moratorium a to ze względu na chaos, jakoby powstał w życiu gospodarczym, oraz ze względu na autorytet odnośnych ustaw i powagę jedności monetarnej państwa polskiego. Członkowie Rady finansowej podjęli się wypracowania kilku projektów ustawodawczych w wskazanym bliżej zakresie, ponadto zaś współpracy w opracowaniu inwentarza majątku państwa. (PAT.)

+ Polityka węglowa p. Michalskiego (Q.) Ostatnie wiadomości z Warszawy podają projekt rządowy zaprowadzenia na nowo podatku od węgla. Nieprawdopodobny ten fakt świadczyłby jeszcze raz o bezplanowości całej polityki skarbowej obecnego ministra. Dziś, gdy całe społeczeństwo walczy z drożyzną, a nadzieję na poprawę finansów pokłada wyłącznie w podatkach bezpośrednich — rozpoczyna się na nowo błędne koło podatków konsumpcyjnych, wywołujących drożyznę i spadek wartości pieniądza.

Obecny kryzys przemysłowy, który trwa w dalszym ciągu, a którego łagodzenie jest obowiązkiem rządu — może w ten sposób nabrać ostrzejszej formy. Sama pogłoska o 20 proc. podatku węglowym, może wywołać najszkodliwsze skutki i dlatego spodziewamy się w najbliższym czasie kategorycznego jej zaprzeczenia.

+ Głos czeski o rolnictwie polskiem. (SP.) „W „Venkowie”, organie stronnictwa czeskich małych rolników („republikanska strana”) zamieszcza p. Wacław Dresler uogólniający rzut oka na rolnictwo polskie. Autor zaznacza, że niema kraju, którego rolnictwo tak ucierpiałoby za siedmioletniej walk, jak Polska, która przed r. 1914 produkowała 650.000 wagonów zboża rocznie (obliczenie bez ziem wschodnich). Rok 1920 dał tylko 20 proc. tej produkcji, ale już r. 1922 obejdzie się bez importu aprowizacyjnego. P. Dresler przepowiada świetne widoki wywozowi rolnictwu Polski. Doświadczenie przedwojenne poucza, że zboża szlachetne trzymają się w równowadze. Z jednej strony wwóz 12—14 tys. wagonów pszenicy, z drugiej strony wywóz 4—5 tys. wag. żyta, 6—7 owsa i 11 jęczmienia piwowarskiego. Znacznie dodatniejszy okaże się wywóz roślin okopowych, przetworów rolniczych (spirytus, cukier). Trzecim ważnym punktem wywozu polskiego będzie len, chmiel itd. Wreszcie bardzo

silną rubrykę stanowić będą pozycje hodowlane: jaja, gęsi (których przed rokiem 1914 eksportowano 12 milionów głów).

Oceniając te dane, p. Dresler sądzi, że wywóz ten, na który reflektują, nawiasem dodawszy, wybitnie Czesi, potrzebując zwłaszcza chmielu i jęczmienia, będzie miał decydujący wpływ na poprawę polskiej waluty.

+ Posiedzenie międzynarodowej Izby handlowej. Paryż. Odbyło się tu zebranie komitetu wykonawczego międzynarodowej Izby handlowej. Jako przedstawiciel Polski fungował p. Bogusław Herse. Następny zjazd członków Izby w roku przyszłym w Paryżu. (AW.)

+ Z giełdy warszawskiej. (Tel. wł.) (G.) Na rynku dewizowym kursa obniżyły się przy usposobieniu nie słabszym. W dziale akcji tendencja utrzymana, kursy uległy małym zmianom. Papierami publicznymi obroty ograniczone przy tendencji słabszej.

Londyn 14775—14850, Paryż 287—289, Berlin 17.10—17.25, Szwajcaria 690—702, Nowy Jork 3450—3460, Praga 68, Wiedeń 40.

+ Warszawska giełda zbożowo-towarowa. Pszenica 15.650, żyto franco Warszawa 8.300, jęczmień 7.800, otręby pszenne franco skład kupującego w Warszawie 5.300, otręby pszenne franco wagon Warszawa 5.300, otręby żytnie franco Warszawa 5.150, kuchy lniane 5.900.

+ Giełda wiedeńska. „N. Wr. Tagebl.” donosi, że na rynku dewiz i walut we Wiedniu nastąpiła dziś dalsza niżka. I tak: korony czeskie spadły na 148, dolary na 7.700, Warszawa 2.50, Zurych 1.500, Paryż 687.

Powszechny Bank Kredytowy, we Lwowie. Da a 23. b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie, na którym przyjęto jednomyślnie wniosek Rady Zarządczej na dalsze podwyższenie kapitału zakładowego na Mp. 200.000.080.—.

Na odbytem tego samego dnia posiedzeniu Rady Zarządczej tego banku kooptowano w skład Rady p. d a Alfreda Halbana, profesora un. w rzytetu i p. sła na sejm oraz p. Szcześnego Ceńskiego, właściciela uobr.

## N A D E S Ł A N E.

# ZYWA SZPILKA Bogowie łakną krwi.

Nadesłane.

## F. KNAUERISYN

pl. Kapitulny 1. 2.

Poleca w wielkim wyborze płótna i chusteczki lniane, chodaki, firanki koce, wełny na kostjomy, zefiry, markizety i kołdry własnego wyrobu po niżonych cenach. 6004

notuje policja: 1) niesnaski domowe 11 mężczyzn i 18 kobiet. Widocznie mężczyzn w pożyciu domowym są gorsi dla kobiet niż odwrotnie; 2) zawód miłosny 22 m., 19 k. Cyfry te potwierdzają jeszcze raz, że zawód miłosny jest częstszym udziałem mężczyzny; 3) choroba: 41 m., 10 k. Ten jaskrawy kontrast udowadnia, że syfilis, pijaństwo, gruźlica i rak, najczęstsze powody rozpaczy przedewszystkiem trapią „silniejszą” połowę rodu; 4) obłąkanie lub przesyt życiem 47 m., 27 kob. I tu smutna przewaga po stronie mężczyzny; 5) zły stan majątkowy: 44 m., a 6 tylko kobiet. Ta pozycja jest zrozumiała, gdyż mężczyzna ponosi odpowiedzialność finansową. Wogóle w liczbie samobójców (nie wymieniliśmy szeregu specjalniejszych powodów lub przyczyn nieznanych, okpo ćwierci wypadków) mężczyźni stanowią nieproporcjonalną większość, 265 do 151 wypadków ścierci samobójczej kobiet. T.

### Komunikaty.

Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów”, we Lwowie istniejące od r. 1919 podaje do wiadomości, że pod powyższą nazwą jest jedynym Towarzystwem we Lwowie u owańionem przez magis rat m. Lwowa do zbierania ofiar i datków pieniężnych na budowę kaplicy na cmentarzu obróńców Lwowa, której będącą straż mogił polskich bohaterów rozpoczyna na wiosnę. Ażeby uniknąć częstych nieporozumień wynikających z powodu nieokreślonego podania nazwy naszego towarzystwa uprasza wydział straży mogił polskich bohaterów o składanie w dziennikach datków na budowę kaplicy na cmentarzu obróńców Lwowa pod „Straż Mogił Polskich Bohaterów. Kazimiera Neumannowa, przewodnicząca S. M. P. B.

Dziś koncert Borysa Popowa.

### Z izby sądowej.

#### ECHA INWAZJI UKRAIŃSKIEJ.

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw b. żandarmowi z czasów inwazji ukraińskiej we wschodniej Małopolsce Andrejowi Kozarowi i b. milicjantowi z tych czasów Michałowi Czajce. Pierwszy z nich oskarżony z brodnię rabunku z bronią w ręku, zaś obaj o zrodnię kradzieży, popełnioną w okolicach Uhnowa na szkodę zamieszkałych tam Polaków. Osk. Kozar wpadł 15. grudnia 1918 r. w towarzystwie kilku innych uzbrojonych milicjantów do mieszkania leśniczego Ludwika Dudzińskiego w Iwankach rzekomo w celu poszukiwania broni. P. Dudziński ukazał im rezolucję ukraińskiej komendy wojskowej, że rewizji za bronią przeprowadzać u niego nie wolno i że do przeprowadzania rewizji i rekwizycji na rzecz armji ukraińskiej upoważnione są tylko te organa wojskowe, które są zaopatrzone w pisemny, odtwarty rozkaz komendy wojskowej. Rabusie nie tylko nie mieli takiego upoważnienia, ale okazany im dokument podarli, poczem nalożywszy łagnety na karabiny, poczeli plądrować mieszkanie. Zabrali mnóstwo rozmaitych przedmiotów i produkty spożywcze, oraz zabili dwa wieprze, przyczem p. Dudzińskiemu grozili śmiercią. Na końcu przywołali fure, wszystko załadowali i odiechali, pozostawili jeno jednego zabitego

go wieprza, który ze względu na poważną wagę nie mógł się zmieścić na wóz. Mieli jednak powrócić i zabrać go, ale widocznie coś im przeszkodziło.

Kilku rabusiów zostało schwytyanych po wkroczeniu wojsk polskich w okolice Uhnowa i skazani już zostali na karę kilkuletniego więzienia, ukrywał się tylko Kozar, lecz i on wpadł w ręce władz. Tłumaczy się on na rozprawie, że był wprawdzie u p. Dudzińskiego, ale zachował się biernie, owszem, stał w jego obronie, czemu znowu stanowczo zaprzecza p. Dudziński, przesłuchany na rozprawie jako świadek.

W plądrowaniu mienia Polaków, zamieszkałych w okolicach Uhnowa, brali udział, jak stwierdziło śiedztwo, obaj oskarżeni, tj. Kozar i Czajka i skradli mnóstwo rzeczy, między innymi wielką szkodę poniósł p. Zdzisław Obertyński w Hulezu, którego w dodatku internowali Ukraińcy przez kilka miesięcy w Żółkwi.

Przesłuchano wczoraj kilku świadków, którzy potwierdzają winę oskarżonych, Dziś dalszy ciąg rozprawy.

#### KRADZIEŻ Z WAGONÓW KOLEJOWYCH.

Dwaj starsi konduktorowie kolejowi ze Lwowa, 49-letni Andrzej Gąsowski i 50-letni Stanisław Łoziński zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył r. Mayer, pod zarzutem zbrodni z chęci zysku, zagrożonej karą śmierci. Zarzucono im, że będąc w służbie, rozbili w wagonie bagażowym pakę, nadaną w Czortkowie do Lwowa i zabrali z niej 24 kigr. tytoniu, wartości 62.400 mk. Ponadto Łoziński oskarżony jest o zbrodnię oszustwa, mianowicie w Betcu wziął od Barbary Kutikowej dwa plecaki, obiecując przewieźć je w wagonie bagażowym, tymczasem jeden plecak w drodze zginał z zawartością słoniny, chleba, tytoniu i żakietu.

W śledztwie Gąsowski przyznał się w zupełności do winy i episał szczegółowo, w jaki sposób tytoń zabrali z Łozińskim, później wyparł się tego. Łoziński natomiast od początku nie przyznawał się do winy. Wczoraj na rozprawie tłumaczył się, że tytoń, który sprzedął we Lwowie, nie pochodził z kradzieży, lecz kupił go w Podwoleczyskach na to, aby we Lwowie sprzedać z zarobkiem. Wobec tego prok. Sobolewski rozszerzył przeciw niemu oskarżenie w kierunku paskarstwa.

Po przesłuchaniu Gąsowskiego obrońca tego dr. Kibitz prostał wniosek o odroczenie rozprawy aż do zbadania stanu umysłowego Gąsowskiego, ponieważ są dowody, że stan jego umysłu jest anormalny. Trybunał przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

#### Nekrologja.

S t.

### Stanisław Biederman

radca Nam estnictwa, kic ównik St rostwa w Kołomyjach, ciężkich cierpienich, zas 41 w Panu dnia 29 stycznia 1922 r., przeżywszy lat 57.

Łogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 31 stycznia 1922 r., o godzinie 8-iej po południu z kryty kościoła O. O. Bernardynów na cmentarzu Łyczakowski, na którym obczęd w smutku pogrzebna rodzina krewnych, kol go prz ja ió za rassa.

Osobno zawiadomienia rozsył ne nie będą.  
Lwów dnia 30 stycznia 1922.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

### Fabryka nawozów sztucznych „Superfosfat”

Józefa i Karola Towarańskich, W óblik szlach. przyjmuje zamówienia na dostawę superfosfatów kostnych (od zasiewy wiosenne a to: a) Superfosfaty kostne azotowo-fosforowe o zawartości 12-13% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>) i około 2% azotu (N.). b) Superfosfaty kostne o zawartości 15-16% i 18-19% kwasu fosfor. rozpuszczaln. w wodzie (P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>). Wobec ograniczonej ilości surowca będą uwzględnione tylko wcześniejsze zamówienia. Zarządzenie przyjmuje Zarząd, Lwów, Senatorska 4. 7901

## KRONIKA SPORTOWA.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa

I. Bieg Czartowska skała—Park Kilińskiego. Startowało 10, 9 z S. N. Czarni i p. Czerwiński z Tatrzańskie Tow. Narciarzy. 1) Zeneg K. 59.30 (p. 1000), 2) Pawłowski L. 1.00.45 (p. 12025). 3) Scott Elgin 1.01.43 (p. 13591), dalej Scott G. i Czerwiński.

II. Skok: 1) Pawłowski 16.25 m. (p. 3211), 2) Zeneg 16 m. (p. 4722), 3) Scott E. 14.25 (p. 4894). Startowało 6.

Ogólny wynik: 1) Pawłowski L. 2.11.175, 2) Zeneg K. 2.86.10, 3) Scott E. 3.12.655.

Szersze sprawozdanie podamy w następnej kronice.

## OGŁOSZENIA.

### Ok. 300 To. drulu kolezastego

czarnego i ocynkowanego leżące w tranzytem. Bliższych informacji udziela: HAPKE, RESSEL et Co. Gdańsk, Pfefferstadt 1. — —  
Telefon 2602, 846. 199

## Karnisze miesięczne

podca 7353  
ANTONI HALSKI, Lwów, Sobieskiego 6.

specjalista obróbki skórnych i wiewiórczych

### Dr. Michał Salpeter

Lwów Sykstyńska 17, ordynuje od 9-9 i od 12-3.

## URZADZEN

# GORZELNI BROWARÓW

JAKOIEZ

wszelkich nnych fabryk

DOSTARCZA

BIURO INŻYNIERSKIE

ZJEDNOCZONYCH FABRYK MASZYN

TGW. AKC.

przedtem

7953

SKODA, RUŠTON, BROMOWSKY I RINGHOFFER

Kraków, Gertrudy 1. 2.

# PYSZNY CHLEB PRZEDWOJENNEJ DOBROCI

## PIEKARNIA KRAKOWSKA

### Adolfa Finstera, ul. Lwowskich Bazarów 1. 23

Obecnie przetrwała pasta do wypieku słynnego ongi w całym Lwowie **CHLEBA KRAKOWSKIEGO** w podobny i w bochenkach, o smaku w zupełności dorównującym wyciem sławie tego chleba w czasie przed wojną. Znak spójny wyszyty na każdym kromce chleba krakowskiego „AFK”  
WSZĘDZIE DO NABYCIA.

### Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO”

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty na luty wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wpłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczęd. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. lutego 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego”

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego . . . . .	440 m.
We Lwowie z odnośzeniem do domu . . . . .	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . .	500 m.
Zagranicą miesięcznie . . . . .	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się . . . . .	10 m.

## Akcje „GAZOLINY”

Spółka Akcyjna (kilka, kilkanaście, corajwyżej 50)  
zakupi firma „BEKORD” Naftowa Spółka z ogr. odp. dawniej Inż. S. Szczepanowski i Sp.  
Oferty z podaniem ilości i ceny wyłącznie piśmiennie adresować: Biuro Lwów, ul. Dwernickiego 9. III. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8002

## MOJE PISEMKO

Tygodnik obrazkowy dla dzieci pod redakcją **MARJI BUGUB-ARCTOWEJ**  
Kwartalnie z przesyłką mkp. 550—  
KSIĘGARNIA M. ARCTA, Warszawa Nowy Świat 35.

## Masło na odmrożenia, GRIGERYNE i KREMY

ogojące spierzchnienia i usuwające czerwoności skóry po użyciu  
**B. BOHOSIEWICZ** Lwów — ulica Hetmańska 6.

Niezawodny środek przeciwko chrypcie, duszności, kaszłom  
**GRANULKI RUSSYANA**  
(Granules sulphuris aurati benzo nati)  
wyrobu laboratorjum farmaceutycznego **Ap. Rowalski** Warszawa  
Miodowa 1  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.  
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

## FLASZKI I SŁOIKI

apteczne ze szkła białego w rozmaitych wielkościach  
i szkła  
**STANISŁAW WIERZBIcki** magazyn porcelany  
Lwów, M.licka 4. 7802

**PAPIERY** różnego gatunku i w różnych formatach,  
**Artykuły Graficzne**  
jako to: farby drukarskie, masy do wałków i inne przybory dla drukarni, tudzież własnego wyrobu  
**Zeszyty szkolne**  
notesy, notatki, książki handlowe, polecen  
„GRAFIUM” — Lwów, ul. Kołłątaja 2.,  
fabryka Żółkiewska 61. 779

Różne.  
Zgubiono na przyłuku i tanwaj, róg Sadownickiej ul. Leona Sapiehy, torbę z 200 markami i legitymacją kolejową na nazwisko Marja Suska, wdowa po kolejarzu ze Stryja. Łaskawy znalazca raczy odesłać do administracji Kurjera pod Znaleziona legitymacja 7990

Znana pracownia Juliana Czekanaka, Lwów Domołaczów 7 (boczna Ochropek-Kochanowskie o) wykonuje suknie balowe gustownie, szybko. Ceny niskie. 8015

## Chcę nawiązać

kontakt z pierwszorzędnym biurem gazet.  
Inż. J. Lipiński, Gdańsk Sch id 13. 198

Wzrost zginął dnia 18 stycznia 1922, znajduję się w oddziale taborowym, do niniejszego do wiadomości podajemy, co odebrania w każdym czasie w taborze. 19 pp. C tabeli. 7989

Zapraszam uprzejmie do naliczania roboty wiosenne, wiedeńska pracownia wykwinnej i praktycznej bielizny i trykotarstwa. Wykonuję sweery do d i ztrych. „Kalos”, Kopernika 12. 8007

## Posady i prace.

Wzrost zginął w P z zawodu ogrodnik, praktyka handlowa, poszukuje posady lub za mniejsze pomocnika go podarskiego. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lwowskiego pod „Ogrodnik”. 8014

Leśniczy egzaminowany, żona, młody, energiczny, zamierzony w gospodarstwo leśnej zamieni posadę. Gaskaw z łozem do administracji dla okazania je. Inom. r. kowki nr. 431980. 7891

## KUKURYDZĘ KRAJOWĄ

na przemiał i do gozelnii dostarcza 343  
**BANK ROLNICZY S.A.**  
we Lwowie, Kopernika 20

## NAŁĘCZÓW

Zakład leczniczy cały rok otwarty pod kierunkiem 800

## Dra Mieczysława Puchalskiego

Źródło szczawiu żelazistej, radioaktywne kąpiele żelaziste i borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, i, licowe, solne, hydroterapia i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakręconych i gruźliczych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dietetyczna, wygodne pokoje z całodziennym utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, Info macje Mokotów ka 45 m. 7. od 4—6. telefon 3004, ul. D. rekcia w N. Lwowie.

## SERY DESEROWE

Śniadaniowe, Camensbert, Dessert, Couronne, Trapistów oraz Eryndzę  
**FABRYKA SERÓW — Władysława hr. Mycielskiego**  
Dojazdów, p. Kocmyrzów, obok Krakowa.  
Zlecenia na prowincję skutecznie bezzwłocznie  
7977  
Przedstawiciel na Lwów  
**FELIKS JURKIEWICZ, — Lwów, ul. Pańska 11.**

Dostarczamy zupełnie kompletnych, gotowych do puszczenia w ruch

## Zakładów Przemysłowych

wszelkiej branży z pełną gwarancją.

## GEFIA

Towarzystwo akcyjne dla zakładów przemysłowych  
Wiedeń 1., Rynek 12. Listopada 10.  
(Ring 12. November 10). 7889

Rządowo-upoważniony **DOM HANDLOWO-KOMISOWY „Verda Stelo”** (A. MARCZEWSKI i Ska) W SAMBORZE.  
Pośredniczy za bezkonkurencyjnie niską prowizją w kupnie i sprzedaży majątków, realności, fabryk, sklepów, inwentarzy, maszyn i narzędzi rolniczych i przemysłowych itp. — Zastępuje wiele poważnych Fabryk i Firm krajowych i zagranicznych. — Prowadzi działalność i reklamy, tudzież prenumeraty wszelkich czasopism. Zlecenia wykonuje szybko dzięki gęsto rozszanym w kraju agencjom! Wielki wybór wszelkiego rodzaju kupna i sprzedaży. Do zez. szeń 0. łączyc 20 Mk. na odezwiedzi! 817  
Przytuje na bardzo korzystnych warunkach agentów i wywoźców w nieoświeconych dotąd miejscach i wsiach Rzeczypospolitej!